

Recenzja

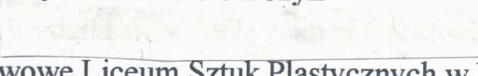
dorobku artystycznego, dydaktycznego i organizacyjnego sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym Komisji Habilitacyjnej ASP w Krakowie dr Marty Bożyk w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym w dniu 20 września 2023 r. oraz postanowieniem Rady ds. Stopni Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie nr 148/2023, z dn. 30 listopada 2023 r.

Otrzymana dokumentacja zawiera:

- Wniosek z dnia 21.09.2023 o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki wraz z danymi wnioskodawcy (kopia)
- Dyplom „Doktora sztuki” nadany uchwałą Rady Wydziału Grafiki z dnia 14 października 2013 roku (kopia)
- Portfolio (2003-2023) zawierające dokumenty, plakaty, okładki książek, zdjęcia dokumentujące ważniejsze wydarzenia z artystycznego życiorysu
- Wykaz działalności artystycznej, naukowej i dydaktycznej
- Dzieło aspirujące do spełnienia warunków postępowania habilitacyjnego: dokumentacja wystawy „Na drugim planie. Ukryte w ołtarzu Wita Stwosza.” oraz Autoreferat

Dokumentację sporządzono w wersji papierowej i elektronicznej.

Podstawowe informacje o dr Marcie Bożyk

Marta Bożyk  W 1992 ukończyła dyplomem z wyróżnieniem Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie.

Tytuł magistra sztuki w zakresie grafiki warsztatowej uzyskała w Pracowni Drzeworytu Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod opieką prof. Zbigniewa Lutomskiego w 1998 roku. Podkreślmy, że dyplom otrzymał wyróżnienie i został uhonorowany Medalem Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Od roku 2006 jest asystentką prof. Bogdana Migi w Pracowni Drzeworytu Wydziału Grafiki ASP w Krakowie. Stopień doktora w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne, na podstawie rozprawy doktorskiej *Dotyk – inspiracja niezwykłymi kobietami* uzyskuje w 2013 roku, by w roku 2014 zostać w tejże pracowni adiunktem.

Tę funkcję pełni do dziś.



Ocena dorobku dydaktycznego

Uzyskanie stopnia „doktora habilitowanego” to uzyskanie statusu samodzielnego pracownika uczelni, a wiąże się z tym nie tylko swoboda w kształtowaniu programu edukacyjnego, ale też pełna odpowiedzialność za efekty swoich poczynań dydaktycznych.

Po ukończeniu studiów habilitantka podjęła się nauczania sztuki i plastyki młodzieży w: American International School of Kraków, Prywatnym Gimnazjum nr 5 i III Liceum Ogólnokształcącym w Krakowie. W latach 2004 - 2005 Marta Bożyk prowadzi autorski program *Konwersatorium o sztuce współczesnej* i kurs rysunku w Studium Podyplomowym Komparatystyki na Wydziale Polonistyki UJ. W roku 2010 przeprowadza roczny kurs *Papier w kreacji artystycznej* jako asystentka u prof. Grażyny Brylewskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.

Jak wynika z czterostronicowej tabeli zawartej w dokumentacji arcyważną chyba dla niej praktyką dydaktyczną są prowadzone przez Martę warsztaty. Dedykowane są zarówno amatorom jak i studentom czy artystom profesjonalnym, dorosłym i dzieciom. Prowadzone w Polsce, Norwegii, Wielkiej Brytanii czy Stanach Zjednoczonych. Mają miejsce nieustannie zarówno przed, jak i po doktoracie. Habilitantka organizuje je sama lub w porozumieniu np. z dr Tomaszem Kawełczykiem (ASP Łódź) czy prof. Aleksandrem Woźniakiem (UWM Olsztyn). Przebogaty jest repertuar tych warsztatów. Poczynając od rysunku, monotypii, kolografii, przez czerpanie papieru washi z japońskiej rośliny kozo, linoryt, a skończywszy na mokuhandze - japońskiej technice drzeworytu.

„Nauczanie” na uczelni artystycznej to nieraz mierzenie się z sytuacjami kryzysowymi nie tylko na płaszczyźnie artystycznej, ale też trudne relacje międzyludzkie, przeróżne problemy uwarunkowane społecznie i kulturowo. W tym celu warto uczestniczyć w szkoleniach i zyskiwać dodatkową wiedzę i umiejętności. Pani Marta uczestniczy więc w warsztatach *Kryzys w okresie studiów. Relacja student – nauczyciel*, *Szkolenie dla kadry administracyjnej i dydaktycznej Akademii Sztuk Pięknych – psychoedukacja celem wsparcia społeczności studenckiej, w tym studentów z Ukrainy*, przechodzi w 2022 szkolenie podnoszące świadomość na temat niepełnosprawności wśród kadry ASP oraz kurs pierwszej pomocy.

Myślę, że posiadając wymienione przeze mnie powyżej wielorakie doświadczenie dydaktyczne dr Marta Bożyk jest świetnie przygotowanym do „samodzielności” pedagogiem. Przebogate doświadczenie Marty Bożyk opiera się też na solidnych teoretycznych fundamentach w postaci dyplomu ukończenia w 1999 roku Studium Pedagogicznego UAP (WSP) w Poznaniu.

Ocena dorobku organizacyjnego i naukowego

By uczelnia funkcjonowała zatrudnieni w niej wykładowcy nie tylko oddają się dydaktyce, ale wypełniają przeróżnego rodzaju zobowiązania organizacyjne niezwiązane bezpośrednio z dydaktyką. Wraz z rozpoczęciem w 2006 roku pracy na macierzystej uczelni Marta Bożyk pełni w latach 2006 – 2023 następujące funkcje na rzecz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie: członek i sekretarz Rady Wydziału, prowadzenie w zespole Galerii Humberta, jest senatorką i członkiem Rady Uczelni oraz Rady Muzeum ASP w Krakowie,



a także zostaje zatrudniona przy szkole doktorskiej. Została recenzentką 10 prac magisterskich i licencjackich. Pełni opiekę nad rezydentami z innych uczelni i instytucji.

Jest kierowniczką, koordynatorką, organizatorką i uczestniczką następujących projektów w ramach grantów pozyskanych dla Uczelni: grant *Ekspedycja grafików – inspiracja północną Norwegią i Małopolską* (2009), *Przestrzeń dialogu – promocja sztuk wizualnych w Polsce, Norwegii i Islandii* (2013), grant z funduszy norweskich – współpraca z Islandią w ramach, którego odbyła się wizyta studyjna 3 artystów zrzeszonych w Islensk Grafik z Islandii na Wydziale Grafiki ASP w Krakowie (2016), grant z NAWA obejmujący współpracę z Niemcami, Serbią, USA *Nature is my Homeland – międzynarodowe działania twórcze grup artystów* (2018), grant DUN z MNiSW *Mokuhanga* (2019), grant norweski *Kierunek: Ziemia / Direction: Earth* (2022). Powyżej wymienione granty zakładały: warsztaty, konferencje, plenery, działania mentoringowe, sympozja i wreszcie wystawy.

W roku 2015 Marta Bożyk w ramach badań statutowych była współuczestnikiem projektu *Sztuka współczesna a tradycyjny warsztat drzeworytniczy*. W latach 2018 – 2022 jest kierowniczką kolejnych projektów:

- *Wpływ poszukiwań technologicznych i eksperymentu na świadomość artystyczną. Badania nad rozwojem dziedziny druku wypukłego, prac z papierem japońskim oraz procesu twórczego współczesnego artysty i grafika.*

- *Poszukiwania technologiczne i eksperyment z papierem i światłem, obiektem i przestrzenią. Badania nad rozwojem dziedziny druku wypukłego, praca z papierem washi oraz celulozowym w procesie twórczym współczesnego artysty i grafika.*

- *Przywidzenie – przenikanie się sztuki tkaniny, papieru i wpływ jaki ma myślenie przestrzenne na sztukę grafiki warsztatowej połączone z badaniami teoretycznymi nad bliskością form wykorzystywanym w rzeźbie, tkaninie, sztuce papieru i grafiki.*

Dr Marta Bożyk od roku 2015 chętnie uczestniczy w konferencjach naukowych. Z początku tylko biernie, jako słuchacz, by od roku 2018 stać się prelegentką. Wygłasza więc między innymi wykład pt. „Przez dotyk w obraz” na Międzynarodowej Konferencji Naukowej w ramach 6 Międzynarodowego Forum Artystycznego w Lublinie (2019). Jest prelegentką dla Basic Printmaking Class, SUNY New Paltz wygłaszając wykład on – line pt. *Polska współczesna sztuka graficzna* (2020) oraz wykład *Paper, Wood, Water and Light* na 11 IMPACT Hongkong - ogólnoswiatowej konferencji artystów grafików - jednej z największych profesjonalnych konferencji poświęconych grafice warsztatowej (2021).

Osobna klasyfikacja została wprowadzona w dokumentacji na wykłady i prelekcje niezwiązane z konferencjami. Warto w tej kategorii wymienić dwa wykłady wygłoszone w 2018 roku w ramach stypendium Erasmus+ na University of Missouri w Springfield, Stany Zjednoczone pt.: *Printmaking in Poland* oraz *Touch of the Phenomenon the artistic journey and personal experience*.

Habilitantka wielokrotnie pełni rolę kuratora wystaw jak w przypadku np. *Inner World* - wystawy młodych, polskich grafików towarzyszącej Triennale Grafiki w Belgradzie w roku 2017. Podkreślmy, że nierzadko rola spiritus movens przedsięwzięcia koresponduje z uczestnictwem w nim, projektem katalogu do wystawy, czy autorstwem artykułu.

Naturalnym więc się wydaje, że wielokrotnie dr Marta Bożyk zostaje zaproszona do jury jako ekspert. W ostatnim czasie uczestniczyła w obradach Jury *The International Competition Consantine the Great 2020* w Serbii.

Z pewnością docenić należy ogrom czasu, starań i trudu włożonego w powyższe działania. Niezwykle zaangażowanie habilitantki w organizowanie takich przedsięwzięć nierzadko o charakterze międzynarodowym umożliwia jej z pewnością znajomość języka angielskiego w stopniu zaawansowanym. Nie do przecenienia jest oczywisty, niezwykle talent organizatorski i cenna umiejętność pracy w zespole, niespożyta energia i po prostu chęć do aktywności dr Marty Bożyk.

Za swe działania na rzecz Uczelni otrzymuje: w roku 2010 i 2017 Nagrodę Rektora ASP III stopnia za osiągnięcia w pracy artystycznej i dydaktycznej, a w roku 2021 Nagrodę Rektora ASP I stopnia za całokształt działalności, co z pewnością stanowi pozytywną ocenę jej poczynąń.

Warto wspomnieć, że lata poprzedzające rozpoczęcie przez nią pracy na Wydziale Grafiki ASP Kraków też nacechowane były działaniem organizacyjnym: w kadencji 1998 – 2001 była członkinią Zarządu i sekretarzem Okręgu Karkowskiego ZPAP, kierowniczką Galerii Pryzmat, członkinią stowarzyszenia *Witraże (2000)* i Międzynarodowego Triennale Grafiki (2021), członkinią redakcji czasopisma "Facta Universitatis - Series: Visual Arts and Music", University of Niš, Faculty of Arts (2021) oraz współzałożycielką *Grupy 13 (2000)*, bierze udział w para - teatralnych akcjach Grupy *MaMa (2021)*.

Podkreślić należy, że owa *Grupa13* kobiet/graficzek związanych z Krakowem działa i wystawia do dziś.

Ocena pracy artystycznej

Ze względu na bogatą zawartość treściową otrzymanej dokumentacji wydaje mi się słuszny zastosowany przeze mnie odrębny podział, z wyszczególnieniem, a co za tym idzie docenieniem wszelakiej działalności dr Marty Bożyk. Również działania na niwie artystycznej jak najbardziej predestynują artystkę Martę Bożyk do wyróżnienia. Od czasu ukończenia studiów Marta Bożyk była uczestnikiem imponującej ilości przeglądów i prezentacji sztuki w Polsce jak i poza jej granicami – naliczyłam 220 wystaw w kraju i za granicą, w tym 33 wystawy indywidualne. Wybierała przeróżne miejsca prezentacji: od szacownej galerii grafiki Jan Fejkiel Gallery przez Missouri State University w Springfield w Stanach Zjednoczonych, po ogród botaniczny w Czechach.

Za swą twórczość otrzymała 14 nagród i wyróżnień. W 2018 roku już po uzyskaniu stopnia „doktora” otrzymała 3 Nagrodę w konkursie 1st International Art Biennial ARTiJA Works on paper and of paper w Serbii, a ostatnio w 2023 roku jej grafika została „Najlepszą grafiką miesiąca” w konkursie zorganizowanym przez Okręg Krakowski ZPAP.

W niniejszym opracowaniu nie chodzi jednakże o liczby.

Jeślibym miała opisać twórczość pani Marty bez najmniejszego wahania, od razu odrzekłabym: tradycyjny linoryt czarno - biały. Śmiem twierdzić, że wspomniany linoryt jest w twórczości habilitantki rodzajem bazy, trzonu, czegoś do czego zawsze może wrócić, co przyjmuje jako pewnik, od czego wszystko się zaczęło.

Dr Marta Bożyk wyznaje: „*Lubię pracować seriami. Skupiam się na jednym temacie i staram się myśleć o nim na różne sposoby i wyczerpać moje pomysły.*” Faktycznie, prezentowane w Portfolio grafiki zauważalnie układają się w zestawy. Mamy więc w cyklu

„Razem” historie o ludzkich uczuciach, namiętnościach, gdzie ciała ludzkie splatają się ze sobą, wiją w uściskach. Te pełne ekspresji i dynamiki grafiki właściwie nie przypominają linorytów, a raczej, jakby naprędce wykonane, szybkie szkice. Linoryt „Desire” z tego cyklu otrzymał Nagrodę Techniczną na 13th International Print Exhibition na Tajwanie. Ciąg dalszy tych opowieści pt. „Historie miłosne” istnieje w zmienionej formule technicznej. Prace prezentują się jak czarno-biały szablon z fragmentami tylko charakterystycznego dla linorytu cięcia. Osobny zestaw prac to pejzaże. Obrazy „*mają oddać całe bogactwo wrażeń*”, nie są wiernym przedstawieniem, „*mają coś z realiów, ale też ze snu*”. Podobnie scharakteryzować można z pewnością niektóre linorytowe oblicza roślin np. „Kwiatek”, inne zaś są ich graficznym, czarno-białym odwzorowaniem np. „Bratek” czy „Iris”. Pięknie oddaje dr Marta Bożyk miękkość, delikatność, kruchość roślin dłutkiem - narzędziem zdawałoby się zbyt na to topornym. Zresztą w każdej grafice widać swobodę posługiwania się tym sposobem artystycznej wypowiedzi jaką jest linoryt. Czarno-białe przedstawienia nie potrzebują barw, by stać się zajmującymi i przyciągającymi uwagę. Wszystkie prace wydają się być przygotowane ze swadą i bez zmęczenia, dostrzec można wręcz pewną nonszalancję i swobodę w przekładaniu na uproszczony język czarno - białych kresek i płaszczyzn pejzaży czy ulotności, dynamiki wodospadu. Ale z pewnością technologia i warsztat nie dominują. A czasami uwolnienie się od nich jest wręcz odkrywczе.

„... nad rzeką odkryłam wielką przyjemność pracy w przyrodzie i z naturalnymi, znalezionymi tam materiałami. Moje prace miały mieć związek zarówno ze sztuką prehistoryczną, jak i z naturą. Utworzyłam więc kompozycję z patyków na ścieżce, ikebanę, wypuściłam motyle nad rzekę, utworzyłam długi łańcuch kamyczków na głazach nad wodą, tworzący wielki rysunek punktowy wędrujący to w wodzie, to na powierzchni, widziany z daleka lepiej oraz kompozycję z gałęzi, którą pomógł mi zbudować prąd rzeki. Ta praca sprawiła mi ogromną radość i dała poczucie wolności i uwolnienia mnie od wyuczonego warsztatu. To było oczyszczające i piękne przeżycie dla mnie. Dało mi też sygnał, jak można pracować ze studentami w plenerze, aby poczuli jedność z przyrodą i dziecięcą radość tworzenia, bez obciążenia techniką.”

Marta Bożyk nie jest typem Artystki – samotnika, tworzącej gdzieś latami w zamknięciu, odosobnieniu. Zamyka się w swojej jaskini /pracowni tylko chwilowo i tylko po to by przywołać wrażenia, energię. Jest artystycznym nomadą. Potrzebuje ruchu, zmiany miejsca pobytu, otoczenia, kontaktu z ludźmi, działania. Potrzebuje zadań, celów, wyzwań. W Autoreferacie pisze: „*Lubię wyzwania i poznawanie nowych technik. Jestem otwarta na ludzi i działania w grupach i zespołach.*”

Śmiem twierdzić, że gdyby nie inspirujące ją podróże w szerokim rozumieniu tego słowa czyli; plenery, rezydencje, granty, projekty, poznawanie innych ludzi, kultur twórczość dr Marty Bożyk wyglądałaby zupełnie inaczej, a może nie istniałaby w ogóle.....

Nomada Marta podróżuje więc do Wielkiej Brytanii, Serbii, Norwegii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, na półwysep Iberyjski, by projektem pt. „Ziemia” spełnić swoje podróżnicze marzenie wyprawiając się do Islandii. Każda z tych wypraw wnosi coś innego, jest powiewem świeżości, stawia przed artystką Martą Bożyk nowe wyzwanie. Serbia to plener, który owocuje serią malarską, w Belgii zapoznaje się z techniką sitodruku, tworzy

kolorowe serigrafie z wielu sit, Hiszpania to land art inspirowany pejzażem Kalabrii. Habilitantka z ochotą podejmuje wszystkie wyzwania, z godną podziwu elastycznością i swobodnie żonglując między sposobami kreacji artystycznej.

Zaznaczyć należy, że Pani Marta Bożyk z wykształcenia jest również designerem. Ze swoich umiejętności korzysta często projektując publikacje katalogów w ramach grantów czy projektów. W latach 1998-2006 współpracowała z Muzeum Narodowym w Krakowie, zrealizowała projekt identyfikacji wizualnej ekspozycji w Muzeum Stanisława Wyspiańskiego oraz w Muzeum Czartoryskich (1998) do wystawy *La Velata* Rafaela Santi. Ma na swoim koncie zrealizowane projekty witraży do: kościoła NMP w Warszawie (2009), oraz w Parafii św. Antoniego w Suszu (2009).

Mimo tej wielości zadań w pewnej chwili praca z samym linorytem jako narzędziem głównym zdaje się artystce chyba już nie wystarczać, choć nie porzuca tej technologii bezpowrotnie. Poszukuje nowych wyzwań.

Próbując prześledzić podróżnicze inspiracje habilitantki dochodzę do wniosku, że najważniejsza była jednak chyba ta pierwsza rezydencja artystyczna w 2001 roku do Japońskiego miasta Mino (Art Paper Village) trwająca 3 miesiące. W programie znalazły się: nauka czerpania papieru z rośliny kozo - washi, udział w festiwalu lampionów i norenów, otwarte studio, udział w wystawach, praca artystyczna wraz z artystami z innych krajów. Była to podróż, która zaważyła z pewnością w jakim kierunku potoczą się ścieżki twórcze habilitantki. Tam zapoznała się techniką drzeworytu, z której korzystała w początkowej fazie swojej twórczości i nabyła wiedzę na temat papieru, co pozwoliło jej na znalezienie nowej fascynacji.

*„Wtedy nauczyłam się wiele nowych rzeczy o papierze. Podczas rezydencji w Mino uczyłam się na naukę czerpania papieru do Muzeum Papieru Washi ... Jako artyści podziwialiśmy piękno, delikatność, ale i trwałość tego bezkwasowego papieru. Można go naciągać i kleić. Jego włókna pozwalają na prawie niewidoczne nakładanie warstw na siebie, dzięki czemu doskonale nadaje się do pracy artystycznej. Cienkość tego papieru, jego matowość i przezroczystość jest piękna i nie ma sobie równych. Szczególnie papier ręcznie czerpany, na którym widać ślady sita i urocze postrzępione brzegi, ślady pędzla odcisnięte podczas nakładania na deskę w celu wysuszenia na słońcu...
Cały proces powiązany jest z naturą, czystą, zimną wodą, drewnem i człowiekiem. Ten papier to obraz idealnego związku człowieka z naturą, przejawu naszej potrzeby piękna i pięknej harmonijnej pracy z naturalnymi materiałami”.*

Ulubionym materiałem do pracy habilitantki zostaje więc papier. Materiał nietrwały, ulotny, ale bardzo plastyczny. Powstają obiekty, lampiony, obrazy z papieru osobiście czerpanego, nieśmiało wkrada się kolor. Papier jest zszywany, darty, czerpany... Z działań dwuwymiarowych pani Marta przechodzi do instalacji przestrzennych.

Wspólnym mianownikiem całej twórczości dr Marty Bożyk jest z pewnością Natura. Jest głównym bohaterem jej twórczości. Niezmiennie i nieustannie odwołuje się do niej i korzysta z niej.



„Zależy mi na Ziemi. Ekologia jest dla mnie ważna. Chcę to przekazać studentom i osobom oglądającym moją sztukę.” ... „Jako gatunek jesteśmy wybrańcami – możemy dużo, ale ważna jest postawa szacunku wobec innych gatunków, ochrona tego gdzie żyjemy i zwracanie uwagi na to, jak żyją stworzenia obok nas.”

To jasno sprecyzowane motto. Przyznam, że to przekonanie jest mi bardzo bliskie, w pełni utożsamiam się z Martą Bożyk w artystycznej batalii o przyszłość naszej planety. Doceniam starania jej, aby twórczym gestem wyrazić swą troskę o utrzymanie ulotności i piękna otaczającego nas świata. Zauważmy, że papier, drewno, farby wodne, nawet linoleum jest w 99% pochodzenia naturalnego, tylko 1 % jego składu jest sztuczny - barwniki.

Zapoznając się z dokumentacją habilitacyjną Marty Bożyk po trosze czuje się jak badacz przedzierając się przez gąszcz informacji i starając się prześledzić jej drogę twórczą, ścieżki inspiracji, odczytać intencje, dowiedzieć się, co jest dla niej ważne, jaką artystką jest Marta? Zwróciło moją uwagę bardzo częste przez autorkę odwoływanie się do historii. Autorka czerpie pełnymi garściami z tradycji, choć nie mniej z teraźniejszości historii sztuki. Czuć szacunek i podziw dla pokoleń artystów. Może dla mieszkańców Krakowa jest to naturalne?

Ocena pracy habilitacyjnej

Nadmienić należy, że wspomniana dokumentacja mimo obszerności i wielości informacji została bardzo przykładowo przygotowana. Całość podzielono na trzy osobne publikacje: portfolio będące spisem wszelakiej działalności, dokumentację zdjęciową wydarzeń oraz Autoreferat wraz z dziełem aspirującym do spełnienia warunków postępowania habilitacyjnego.

Wskazany przez habilitantkę dziełem jest wystawa „Na drugim planie. Ukryte w Ołtarzu Wita Stwosza.” W Autoreferacie dr Marta Bożyk zawiera opis swoich inspiracji, dzieli się przekonaniem dotyczącymi sztuki, przeżyciami. Zrozumiale i klarownie napisany tekst podzielony jest na rozdziały. Ich tytuły porządkują wypowiedź, a mi jako piszącemu niniejsze opracowanie sugerują ważne dla autorki pojęcia. To wypowiedź bardzo szczerą i osobistą.

Na wystawę składają się: matryce drzeworytnicze, obiekty wycinane w czarnym papierze, obiekty wycięte z papieru i pianki modelarskiej, sitodruki, akwarele.

Zdawało by się, że współcześni artyści niespecjalnie mają ochotę na odwoływanie się do tradycji - to niemodne, dziecięce, naiwne, odtwórcze. Chcą mówić własnym głosem, samodzielnie. Dla dr Marty Bożyk dialog z Wita Stwoszem stał się kolejnym wyzwaniem, zadaniem jakie sama przed sobą postawiła. Wystawę potraktowała koncepcyjnie jako projekt. Oto jak uzasadnia swój wybór:

„Jak w przypadku wielu słynnych dzieł znanych z historii sztuki czy rodzimego miasta, do ołtarza mariackiego łatwo się jest przyzwyczaić. Po jakimś czasie przestajemy go widzieć i podziwiać. Taką miłość trzeba w sobie na nowo rozbudzać. Nie bać się ośmieszenia. Nie bać się osądu, że to naiwne czy dziecięce. Tymczasem, żeby życie miało sens i żeby coś odkrywać, trzeba nauczyć się patrzeć jak dziecko, na świeżo. Tak, jakbyśmy nigdy wcześniej tego obrazu nie widzieli.”

Tak więc mając na uwadze całościowy projekt, gdzie ważny jest każdy element, współgrający z pozostałymi starannie wybiera miejsce ekspozycji. Dom Norymberski ze swoimi kameralnymi wnętrzami i mocnym oświetleniem nadaje się faktycznie idealnie. Ponieważ wszystko musi mieć swoje uzasadnienie, nie bez znaczenia jest też fakt, że Norymberga jest miastem partnerskim Krakowa, tam też tworzył Wit Stwosz oraz o czym warto wspomnieć inny często przez grafików przywoływany artysta Albrecht Durer.

Oczywistym jest dla mnie powiązanie jakie dla niej, dla linorytniczki z krwi i kości, która całymi latami posługuje się dłutkiem opracowując kolejne matryce podobieństwo tych działań z mozolnym cięciem mistrza w drewnie. Nieodbite matryce graficzne z drewna stają się obiektem rzeźbiarskim, podobnie jak wycięty papier oprawiony w drewniane kasetony usytuowane obok siebie tworzy coś w rodzaju instalacji.

Wystawa jest kameralna. Nie znajdziemy tu jak i w całej twórczości pani Marty wielkoformatowych odbitek. Największe jej prace nie przekraczają formatu 100 x 70 cm. Wielkości prezentowanych prac to: 50 x 50 cm, 34 x 34 lub w przypadku sitodruków czy akwareli 50 x 70 cm., wyjątkiem jest składający się z mniejszych części *Parawan* – 70 x 250 cm.

Ekspozycja jest czarno – biała, bazuje właściwie na kontraście między światłem i cieniem lecz nie jest pozbawiona odcieni szarości. Ważną rolę w ekspozycji odgrywa z pewnością światło rzucające cienie na ściany przywołujące na myśl chiński Teatr Cieni lub pozwalające ujrzeć wycięcia w czarnym papierze.

Prezentacja jest bardzo różnorodna pod względem zaprezentowanych technologii. Nie umniejsza to jej spójności i klarowności. Scala ją użyty w wielu odsłonach materiał – papier. Jak zawsze w twórczości habilitantki przedstawia naturę - to ona jest główną bohaterką. Wycięte fragmenty papieru przybierają organiczne formy lub są uproszczonymi przedstawieniami roślin czy zwierząt. Motywy to fragmenty zaczerpnięte z Wita Stwosza. Artystka czyni to konsekwentnie i stara się wyczerpać swoje źródło inspiracji. Uzasadnia.

„Oltarz mariacki jest dla mnie pretekstem do pobudzania wyobraźni. Mimo że moje prace mogą wydawać się zbyt bliskie oryginałowi, nie są jednak kopią. W mojej pracy często inspiruje mnie zarówno twórczość, jak i osoba twórcy i jego oddziaływanie na mnie. Staram się, aby obraz, który powstanie, miał coś z mistrza, ale i też z mojej fantazji na temat tej postaci, pokazywał, kim jest dla mnie ten artysta i co z jego twórczości wywiera na mnie wrażenie. Moja wystawa to taki powidok. Odzwierciedla to, co zostało we mnie po przyglądaniu się z bliska dziełu mistrza.”

Niniejszy tekst jest wyrazem mojej osobistej oceny wkładu dr Marty Bożyk ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w rozwój sztuki. Bez jej działań niepodważalnie historia grafiki byłaby uboższa. Omawiane osiągnięcia stanowią nie tylko zdecydowanie istotny i pozytywny wkład w rozwój dyscypliny, ale niezaprzeczalnie stanowią pewną wartość dodaną o ponadprzeciętnej skali.

Habilitantka, co wykazałam powyżej wykazuje się istotną aktywnością artystyczną, badawczą i organizacyjną, a oprócz posiadania stopnia doktora i wskazania osiągnięcia habilitacyjnego, co również miało miejsce, są to kolejne przesłanki determinujące nadanie

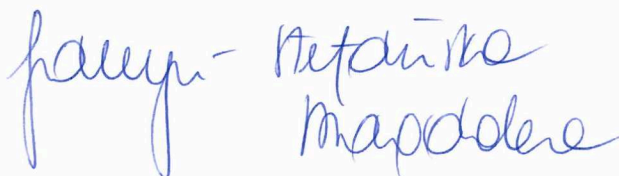
stopnia doktora habilitowanego. Gdy odpowiadam sobie samej na pytanie o zasadność napisania pozytywnej recenzji moimi podstawowym warunkami są: szczerść wypowiedzi artystycznej, jej trwałość i konsekwentne prowadzenie, kontynuacja działań artystycznych. Pani Marta jako artystka rozwija swoje zamiłowania wytrwale, z niezaprzeczalną pasją. W świecie artystycznym działa od ponad ćwierć wieku! Co dla mnie jest również dowodem na autentyczność jej kreacji. Nie ma sztuczności, podążania za modą. Każde kolejne działanie jest naturalną konsekwencją poprzedniego. Czuć szczerść intencji wypowiedzi artystki. Dlatego moja recenzja jest pozytywna.

Marta Bożyk to artystka dojrzała, z olbrzymim doświadczeniem i dorobkiem. Jest artystką komplementarną tzn. jej działania na niwie organizacyjnej, dydaktycznej wzajemnie się uzupełniają i dodają jej jako kreatorce skuteczności, siły wyrazu. Stawiam tezę, że wszystkie, te wymienione powyżej działania sumarycznie, nierozzerwalnie, przenikając się niekiedy składają się na twórczą postawę Artystki Marty Bożyk. Habilitantka nie poświęca się jednej dziedzinie sztuki, nie zawęża swojej wypowiedzi artystycznej do jednej technologii. Pomimo tego jej działania artystyczne są spójne i prezentują wysoki poziom umiejętności plastycznej wypowiedzi. Łączy je niepowtarzalna osobowość habilitantki, spina głęboko humanistyczny przekaz troski o naszą przyszłość,.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawioną pracę habilitacyjną pani dr Marty Bożyk stwierdzam, że jest ona oryginalną wypowiedzią twórczą i stanowi znaczący wkład dla sztuki, oraz że spełnia warunki określone w Art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.). Dlatego wnioskuję do Rady do spraw stopni w dziedzinie sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie o nadanie dr Marcie Bożyk stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

prof. ASP Gdańsk dr hab. Magdalena Hanysz - Stefańska

Handwritten signature in blue ink, reading "Magdalena Hanysz - Stefańska".